Nowa funkcja - koordynator technologii w szkole

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: wtorek, 31, maj 2011 00:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 4390

Narzekamy ciągle na kompetencje nauczycieli w szkole. Jak dobrze przygotować nauczycieli do bardziej innowacyjnego i szerszego wykorzystania nowych technologii w nauczaniu? Zdaniem ekspertów Polskiego Towarzystwa Informatycznego, pomocą może okazać się osoba szkolnego koordynatora technologii. Na czym polegałaby ta nowa funkcja? Kto mógłby ją w szkole sprawować?

Z okazji Światowych Dni Społeczeństwa Informacyjnego odbyła się konferencja zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Informatyczne poświęcona przygotowaniu nauczycieli szkolnych i nauczycieli akademickich do wykorzystania technik informacyjnych w procesie nauczania.

Sformułowane przez Polskie Towarzystwo Informatyczne priorytety strategiczne obejmują następujące zagadnienia: personalizację kształcenia, kształcenie przez całe życie, kształcenie i przygotowanie nauczycieli, zasoby edukacyjne, infrastrukturę technologiczną.

W ramach postulatów, które służyć miałyby wcieleniu w życie powyższych założeń, pojawił się ciekawy pomysł na wsparcie nauczycieli w ich codziennej pracy. Mianowicie, aby zrealizować ideę e-szkoły w praktyce, warto szkolić nie tylko nauczycieli, ale równolegle przygotowywać szkolne zespoły wdrożeniowe. W ich skład powinni wejść szkolni informatycy, administratorzy, dyrektor szkoły lub jego zastępca do spraw rozwoju szkoły a także grupa nauczycieli nieinformatycznych najbardziej zainteresowana wdrażaniem idei e-szkoły. Pierwszym zadaniem takiego zespołu winno być opracowanie szkolnego programu rozwoju z wykorzystaniem technologii.

Nową funkcją w tak pomyślanym zespole byłby szkolny koordynator technologii, który dysponowałby wiedzą z zakresu praktycznego wykorzystania TIK w edukacji. Jego zadanie polegałoby na pomocy nauczycielom mniej biegłych w tym zakresie, podpowiadaniu im pomysłów wykorzystania na ich przedmiotach nowoczesnych narzędzi służących uatrakcyjnieniu zajęć i podnoszeniu ich efektywności. Podejmowałby się koordynowania działań związanych z TIK w szkole, np. międzyprzedmiotowych projektów czy wzbogacania otwartych zasobów na szkolnej platformie edukacyjnej. Takim liderem mógłby być niewątpliwie młody nauczyciel, który służąc innym swoją wiedzą z zakresu użycia nowych mediów czy internetu, mógłby równocześnie czerpać z wieloletnich doświadczeń metodycznych starszych nauczycieli i ich kompetencji merytorycznych. Tym samym tworzyłaby się w szkole nowa jakość, łączenie „starego" z „nowym", przekładanie na współczesny, bliski uczniom język nowych technologii wartościowych treści ze wszystkich przedmiotów.

Działania szkolnego koordynatora technologii wykraczałaby poza ramy pracowni komputerowej, nie musiałyby łączyć się także z administrowaniem siecią (tym z reguły zajmują się informatycy). Ważniejszą cechą osoby w tej funkcji byłaby umiejętność ciągłego rozmawiania, inspirowania, mobilizowania nauczycieli do zmiany swoich dotychczasowych przyzwyczajeń i utartych metod pracy. Rola ta wymagałaby niewątpliwie dużej kreatywności, mobilności i elastyczności, ciągłego dokształcania się i szukania dobrych wzorców obecnych w edukacji na świecie. Zarazem – gdyby tej funkcji podjął się młody nauczyciel – mogłaby być niezwykłą szansą dla niego, aby wprowadzać realne zmiany, obserwować pracę doświadczonych pedagogów i tym samym uczyć się poprzez kształcenie innych.

Źródło: edunews.pl

Komentarz

Phoca PDF

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: wtorek, 31, maj 2011 00:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 4390

Rzeczywiście, ciągle wydaje się, że kompetencje technologiczne nauczycieli nie są zbyt wysokie. Powstaje jednak pytanie, czy każdy nauczyciel powinien mieć takie wysokie kompetencje dotyczące sprzętu, ktrym się posługuje? Zwróćmy uwagę, że na co dzień korzystamy na przykład z odbiorników telewizyjnych, ale mało kto z nas jest technikiem telewizyjnym, bo to jest po prostu zbędne.

Sprzęt, którym się posługujemy nie powinien wymagać od przeciętnego użytkownika jakichś specjalnych umiejętności technologicznych. Przeciwnie – powinien być prosty i intuicyjny w obsłudze, angielskie user friendly. I właśnie głównym zadaniem takiego koordynatora technologii mogłoby być skompletowanie jednorodnego, łatwego w obsłudze i pomocnego w pracy dydaktycznej sprzętu. Nie wymagajmy, aby każdy nauczyciel znał się na wszystkim, bo to nie jest potrzebne w erze specjalizacji.

Tak naprawdę, to ta dyskusja nie jest potrzebna, ponieważ wciąż brak pieniędzy na oświatę, więc kto zaakceptuje dodatkowo płatne stanowisko w każdej szkole.

Phoca PDF